



PISM | POLSKI INSTYTUT SPRAW MIĘDZYNARODOWYCH  
THE POLISH INSTITUTE OF INTERNATIONAL AFFAIRS

# BIULETYN

Nr 44 (1394), 15 lipca 2016 © PISM

Redakcja: Sławomir Dębski (dyrektor PISM) ● Katarzyna Staniewska (sekretarz redakcji)  
Jarosław Ćwiek-Karpowicz ● Karolina Borońska-Hryniewiecka ● Anna Maria Dyer ● Patryk Kugiel  
Zuzanna Nowak ● Sebastian Płóciennik ● Patrycja Sasnal ● Rafał Tarnogórski ● Marcin Terlikowski

## Wzrost zagrożenia rosyjskiego w raportach bałtyckich służb specjalnych

**Marcin Andrzej Piotrowski, Kinga Raś**

*W najnowszych ocenach bezpieczeństwa kontrwywiady Litwy, Łotwy i Estonii wykazują zwiększenie agresywnej działalności wywiadowczej Rosji. Zwracają uwagę zaangażowanie Federalnej Służby Bezpieczeństwa Rosji (FSB) w rozpoznanie pogranicza oraz koordynacja jej działań z pracą służb białoruskich. Wobec potencjału wojskowego Rosji i Białorusi oceny te zmuszają do uwzględnienia szerszego wachlarza scenariuszy wojny hybrydowej w regionie. Dlatego państwa bałtyckie – niezależnie od obecności sił NATO i osiągnięcia poziomu 2% PKB na wydatki obronne – powinny zainwestować większe środki w swoje służby specjalne, straż graniczną, cyberbezpieczeństwo oraz zwalczanie rosyjskiej propagandy.*

**Wspólne oceny zagrożenia rosyjskiego.** Agresja Rosji na Ukrainę oraz prowokacyjna rosyjska aktywność wojskowa względem NATO zwiększyły poczucie zagrożenia w państwach bałtyckich. Służby tych państw zgodne są w ocenie strategii Rosji, obliczonej na zdominowanie obszaru poradzieckiego i odbudowę statusu mocarstwa globalnego, głównie przez rozbicie spójności NATO oraz UE. Jawne raporty kontrwywiadów Litwy, Łotwy i Estonii od 2014 r. wskazują też na intensyfikację działań wywiadowczych Rosji przeciwko ich krajom. Poza klasycznym zbieraniem informacji, rosyjski wywiad wojskowy (Głównie Razwiedywatielnoje Uprawlenije, GRU) oraz cywilny (Służba Wnieszniej Razwiedki, SWR) starają się wpływać na politykę wewnętrzną trzech państw, rozbudowując agenturę. Nowy element w ocenach stanowi podkreślanie rosnącej aktywności FSB (Fiedieralnaja Służba Biezopasnosti), mimo że jest to służba bezpieczeństwa wewnętrznego Federacji Rosyjskiej. Zasadniczym celem jest mniejszość rosyjskojęzyczna, złożona głównie z etnicznych Rosjan, ale też z Białorusinów i Ukraińców. Na Litwie stanowi ona niespełna 8% populacji (gdzie Rosjanie to 5%), na Łotwie ok. 35% (25,8%) a w Estonii ok. 30% (25%). Rosja kontroluje organizacje mniejszościowe oraz prowadzi intensywną politykę propagandową, wykorzystując koncepcję „rosyjskiego świata” i eksploatując rzekome łamanie praw mniejszości rosyjskojęzycznych. W ocenie kontrwywiadów tworzy to groźny pretekst do ewentualnej interwencji w wewnętrzne sprawy państw bałtyckich. Jest to istotna zmiana w postrzeganiu zagrożeń ze strony Rosji – przed 2014 r. państwa bałtyckie najbardziej obawiały się presji ekonomicznej, przede wszystkim w sektorze energetycznym.

**Oceny litewskie.** Raporty kontrwywiadu (*Valstybės saugumo departamentas*, VSD) odnotowują koncentrację SWR na kwestiach politycznych i gospodarczych, GRU zaś – na infrastrukturze i planowaniu obronnym Litwy. Szacuje się, że oficerowie wywiadu stanowią 1/3 personelu rosyjskiej ambasady w Wilnie. GRU jest zainteresowane zwłaszcza funkcjonowaniem misji NATO Baltic Air Policing (z bazą w Szawłach), ćwiczeniami i rozmieszczeniem nowych jednostek Sojuszu na Litwie oraz reaktywowanym systemem obowiązkowej służby wojskowej. Natomiast VSD sygnalizuje rosnącą rolę FSB, która szantażem rekrutuje informatorów wśród Litwinów odwiedzających Rosję. Szczególnie interesuje się ona organizacją i personelem litewskiej Straży Granicznej, a obecne śledztwa VSD potwierdzają istnienie siatek szpiegowskich zakładanych przez oddział FSB w Kaliningradzie. Kontrwywiad i wywiad wojskowy Litwy zwracają też uwagę na ścisłą koordynację działań służb specjalnych Rosji oraz Białorusi. W 2014 r. białoruski GRU miał wykazać się dużą skutecznością w werbowaniu informatorów wśród litewskich żołnierzy. Białoruskie cywilne służby specjalne (Komitet gosudarstwiennoj biezopasnosti, KGB), podobnie jak FSB, prowadzą rozpoznanie pogranicza, jednak są skupione na działaniach rozbijających emigracyjną opozycję na Litwie. VSD wskazuje na agresywną propagandę i politykę historyczną Rosji, wykorzystującą portale Sputnik i Baltnews oraz klub dziennikarzy Format A3. Rosja szuka kontaktów także wśród Polaków, tworzących największą na Litwie mniejszość narodową (ok. 6%). Prócz tego, zdaniem

obu litewskich służb, chce zachować przewagę w wybranych kategoriach uzbrojenia w regionie bałtyckim, co w razie konfliktu ułatwiłoby jego izolację. Litewski wywiad ocenia, że siły zbrojne Rosji są zdolne w ciągu 24–48 godzin zmobilizować jednostki Zachodniego Okręgu Wojskowego i użyć ich przeciwko państwom bałtyckim, czyli szybciej, niż nastąpią pierwsze decyzje i odpowiedź NATO.

**Oceny łotewskie.** Raporty kontrwywiadu Łotwy (Drošības Policija, DP) za lata 2014–2015 wskazują na niesłabnącą aktywność szpiegowską SWR i GRU. Jej niezmiennymi celami są wywieranie wpływu na opinię publiczną i decyzje państwa oraz podważanie jego pozycji w UE. DP nie rozwija tego wątku, ale twierdzi, że w okresie prezydentury Łotwy w 2015 r. odnotowała rosyjskie próby jej zakulisowej dyskredytacji. Łotewski kontrwywiad podkreśla wzrost aktywności FSB, która skupia się na werbowaniu informatorów wśród obywateli Łotwy.

Celem niesłabnących zabiegów Rosji pozostaje mniejszość rosyjskojęzyczna na Łotwie, a ostatnie działania zmierzają do mobilizacji jej młodszego pokolenia. Rosyjska Agencja Współpracy realizuje specjalne programy dla młodzieży, jak wizyty oraz stypendia na rosyjskich uczelniach. Mimo nieznacznie zmniejszonego finansowania prorosyjskich organizacji w 2015 r. nie osłabła też propaganda w cyberprzestrzeni. Rosja wykorzystuje silne zaplecze medialne na Łotwie do kreowania korzystnego dla siebie przekazu (np. portale Sputnik, Baltnews, imhoclub.lv, zarya.lv, baltijal.lv). Mocną pozycję mają tu organizacje i partie reprezentujące mniejszość rosyjskojęzyczną – w ostatnich wyborach parlamentarnych w 2014 r. lista Centrum Zgody (Saskaņas Centrs) uzyskała poparcie 23% głosujących.

**Oceny estońskie.** Raport estońskiej służby bezpieczeństwa (Kaitsepolitseiamet, KAPO) za 2015 r. również sygnalizuje zaangażowanie Ambasady FR w finansowanie organizacji mniejszości rosyjskojęzycznej i kierowanie nimi. Działania te są wzmacniane przez operacje informacyjne prowadzone za pomocą rosyjskiej telewizji, radia Głos Rosji, portalu Sputnik i magazynu „Bałtyjski Mir”. Dodatkowo Rosyjskie Towarzystwo Historyczne i organizacja Świat bez Nazizmu są wykorzystywane do bieżącej propagandy oraz fałszowania historii i dyskredytacji Estonii na arenach wewnętrznej i międzynarodowej. KAPO ostrzega przed większą aktywnością FSB w cyberprzestrzeni i wobec obywateli Estonii odwiedzających Rosję. Omawia też zdemaskowanie w latach 2015–2016 współpracy z FSB trzech Rosjan – obywateli Estonii z przeszłością kryminalną. W 2015 r. jeden z nich został wymieniony za oficera KAPO Estonia Kohvera, wcześniej uprowadzonego i skazanego w pokazowym procesie w Rosji.

Wywiad wojskowy Estonii (Teabeamet) ostrzega, że Rosja błędnie interpretuje intencje NATO i UE jako agresywne, co może prowadzić do nieproporcjonalnych reakcji, w tym sięgania po środki wojskowe wobec sąsiadów. Choć Estonia nie jest wojskowym priorytetem Rosji, zagrożenie może wynikać z eskalacji kryzysu w innym regionie, np. na Ukrainie lub w Arktyce. Estońskie analizy rosyjskiego potencjału wojskowego uwypuklają nierównowagę w zdolnościach wojskowych samej Rosji, brak zasobów do prowadzenia długotrwałego konfliktu ze względu na słabe przeszkolenie poborowych i opóźnienia w modernizacji posiadanego uzbrojenia. Zdaniem Teabeamet słałość sił konwencjonalnych Rosji tłumaczy preferowanie przez nią metod wojny hybrydowej i odstraszenia taktyczną bronią nuklearną. Niemniej z sił zgromadzonych w Zachodnim Okręgu Wojskowym mogłaby ona szybko zmobilizować i użyć 15 wzmocnionych batalionów (5 brygad manewrowych), złożonych z zawodowych wojskowych i wyposażonych w najnowocześniejsze uzbrojenie. Siły te wsparłyby jednostki specjalne i spadochronowe oraz 1. Armia Pancerna z Centralnego Okręgu Wojskowego.

**Wnioski.** Analizy służb specjalnych państw bałtyckich jednoznacznie wskazują na szerszą skalę i większą agresywność rosyjskich działań wywiadowczych w tym regionie niż obserwowane w pozostałych krajach Europy. Zwraca uwagę zaangażowanie FSB w rozpoznanie pogranicza (tzw. płytki wywiad) oraz prowadzenie przez nią siatek szpiegowskich w krajach bałtyckich, co wcześniej było realizowane niemal wyłącznie przez SWR i GRU. Może odzwierciedlać to nie tylko rosnącą rolę FSB w Rosji, lecz także ambicję tej służby, by poszerzyć swoją obecność w sąsiednich krajach, również tych należących do NATO. Ścisła koordynacja działań i zadań między służbami specjalnymi Rosji oraz Białorusi świadczyć może o znaczeniu przypisywanym przez Rosję rozpoznanie infrastruktury wokół tzw. przesmyku suwalskiego. Choć państwa bałtyckie oceniają konflikt z Rosją jako mało prawdopodobny, to jednak go nie wykluczają. Z wojskowego punktu widzenia siły Białorusi byłyby podporządkowane dowództwu i operacjom rosyjskich sił zbrojnych. Ze względu na skalę i zasoby działań propagandowych Rosji należy też zakładać, że napięcia wokół mniejszości rosyjskojęzycznych pozostaną głównym instrumentem nacisku. Mimo różnej sytuacji tych mniejszości na Ukrainie i w państwach bałtyckich, Rosja może je wykorzystać jako pretekst lub podstawę społeczną agresji. Dla krajów bałtyckich oznacza to konieczność adaptacji do różnych scenariuszy wojny hybrydowej. Po ustaleniu szczytu NATO w Warszawie od części takich scenariuszy i agresji konwencjonalnej może odstraszać Rosję obecność w krajach bałtyckich od początku 2017 r. trzech wielonarodowych batalionowych grup bojowych NATO (każda do ok. 1000 żołnierzy). Jednak niezależnie od tego i od konieczności osiągnięcia w NATO poziomu 2% PKB na wydatki wojskowe, kraje bałtyckie muszą zainwestować większe środki w swoje służby specjalne, straż graniczną, cyberbezpieczeństwo i zwalczanie propagandy Rosji.